

Spacer Muzeum Ziemi Otwockiej cz.2

O Otwocku podczas II wojny światowej opowie **Bronisław Marchlewicz**



Bronisław Marchlewicz, weteran I wojny światowej i wojny z Bolszewikami w 1920 r. Funkcjonariusz Policji Państwowej, od 1937 roku kierownik Posterunku Policji Państwowej w Otwocku. Po klęsce we wrześniu 1939 r. pozostał w służbie i objął obowiązki w Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa zwanej powszechnie Policją Grantową. Żołnierz konspiracji niepodległościowej a później armii Krajowej – pseudonim "Śmiały".

Ratował obywateli polskich narodowości żydowskiej, m. in. opiekował się Klasztorem sióstr Elżbietanek w Otwocku w którym przechowywano dzieci żydowskie. Sprawował pieczę nad akcją pomocy Żydom w innych miejscach. Po wojnie aresztowany przez władze komunistyczne pod zarzutem udziału w faszyzacji życia państwowego przed wojną. Pomimo społecznej kampanii o oddalenie zarzutów skazany na 6 lat więzienia. Wyrok zmniejszono w 1950 r. W 2004 r. został odznaczony Medalem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. W 2009 r. Prezydent RP odznaczył go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

"Od pierwszego dnia wojny 1 września 1939 roku Otwock znalazł się na linii frontu. Niemieccy piloci zbombardowali i ostrzelali pensjonaty i sierocińce w Józefowie i Otwocku. Zginęło kilkadziesiąt dzieci, polskich i żydowskich. Późniejszy ostrzał artyleryjski i kolejne bombardowania przyniosły mieszkańcom miasta nowe ofiary.

Po wejściu Niemców do Otwocka szybko poznać można było bezwzględność niemiecką w stosunku do mieszkańców naszego miasta. Jednak ponad wszystko unaoczniała się ich szczególna, wynikła z ich rasowych obłądnych teorii, nienawiść do Żydów. Utworzone w 1940 r. getto stało się wymuszonym miejscem ich przebywania. Liczba mieszkających tam była zbyt duża w stosunku do istniejącej tam substancji mieszkań i domów. Panował głód. Skromna pomoc nie docierała do każdego.



Od 1942 roku Niemcy pastwili się na Żydami coraz okrutniej. Zabijali na ulicach i w domach. Wielu próbowało uciekać aby się ratować, ale trudno było im wybrać drogę dla ocalenia od czającej się wszędzie śmierci z rąk opętanych żądzą mordu żandarmów i policjantów.

Nie można było stać obojętnie wobec tego zezwierżenia niemieckiego okupanta, który polowanie na ludzi tylko dla ich zabicia uważał za cel nadrzędny. Takie coś nie zdarzyło się nigdy wcześniej. I wielu mieszkańców Otwocka zdało egzamin z człowieczeństwa, niosąc pomoc swoim sąsiadom, ich dzieciom albo po prostu zwykłym ludziom potrzebującym pomocnej dłoni.

A przecież za podanie kubka wody czy bułki, za nocleg lub odprowadzenie w dobrym kierunku, gdzie nie było ludzkiej podłości czekała śmierć - zgodna z "zapisem prawnym" okupanta. A bardzo wielu otwozczan pomimo tego niebezpieczeństwa przechowało u siebie tak ściganych ludzi przez kilka lat wojny ... był to ogromny łańcuch dobrych serc. Od księdza, co wystawiał metrykę, przez tych co zdobywali żywność, czy tych którzy przeprowadzali ukrywanych Żydów, bądź dawali im schronienie i nocleg.

Zwykli ludzie z wielkim sercem niezależnie od posiadanego społecznego statusu ... potem nazwani Sprawiedliwymi. W naszym mieście było ich ponad 40. "



תעודת כבוד DIPLOME D'HONNEUR

Le présent Diplôme atteste qu'en sa séance du 4 Décembre 1983 la Commission d'Hommage aux Justes des Nations, établie par l'Institut Commémoratif des Martyrs et des Héros Yad Vashem, sur la foi des témoignages recueillis par elle, a rendu hommage à

וזאת לתעודה שבישיבתה ניום כח כסלו תשד"ג החליטה הועדה לציון חסידי אומות העולם שליד רשות הזיכרון יד ושם על יסוד עדויות שהובאו לפניה, לתת כבוד ויקר ל

Grazina Dobrzanska

גראזינה דובזאנסקה

qui, au péril de sa vie a sauvé des Juifs persécutés pendant la période de l'Holocauste en Europe, lui a décerné la Médaille des Justes parmi les Nations et l'a autorisée à planter un arbre en son nom dans l'Allée des Justes sur le Mont du Souvenir à Jérusalem.

על אשר בשנות השואה באירופה עשה נפשה בכפה להצלת יהודים נרדפים מידי רודפיהם ולהעניק לה את המדליה לחסידי אומות העולם ולהרשות לה לנטוע עץ בשנה בשדרות חסידי אומות העולם על הר הזיכרון בירושלים.

Fait à Jérusalem, Israël, le 17 Septembre 1984

ניתן היום בירושלים, ישראל כ אלול תשד"ג

M. J. ...
בשם רשות הזיכרון יד ושם
POUR L'INSTITUT YAD VASHEM



S. M. ...
בשם הוועדה לציון חסידי אומות העולם
POUR LA COMMISSION DES JUSTES

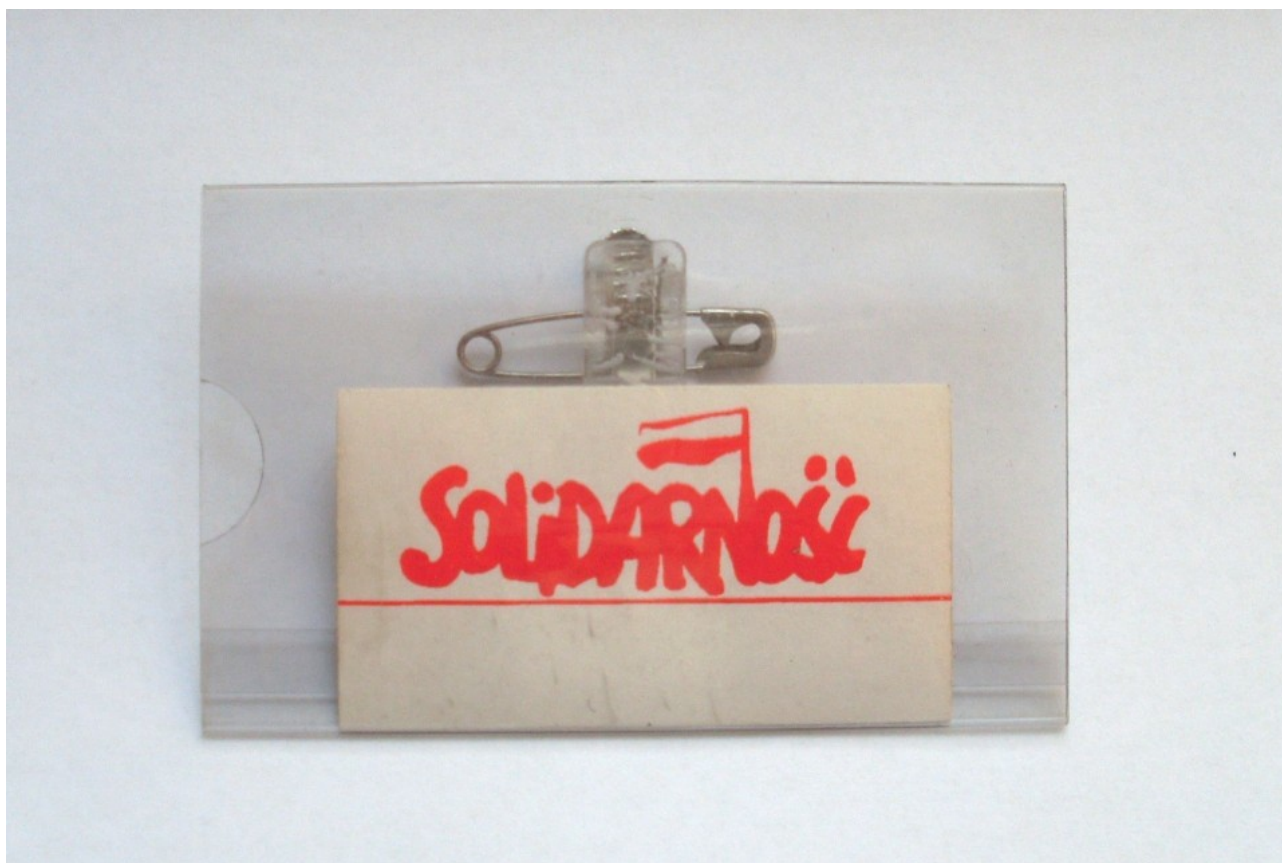
"29 lipca 1944 roku po walkach na przedmieściach Niemcy wycofali się. Otwock zajęły wojska sowieckie. Koszmar wojny dla miasta minął. Niestety organa władzy komunistycznej, sowieckiej i polskiej rozpoczęły poszukiwania i aresztowania ludzi związanych z konspiracją niepodległościową. Wielu z nich wywieziono do ZSRR, uwięziono bądź zamordowano. Śledztwa i represje w mieście i okolicach trwały jeszcze do połowy lat 50-tych XX wieku.

Miasto w odbudowie i zwykłej pracy powoli odżyło. Po upaństwowieniu sanatoriów i większości pensjonatów Otwock zmienił jednak swoje oblicze społeczne. Napłynęli nowi mieszkańcy, którzy zasiedlili niegdyś piękne "świdermajery".

Od połowy lat 50-tych Otwock systematycznie wypełniał się nowymi osiedlami mieszkaniowymi, szpitalami i przedsiębiorstwami. Powstawały nowe sklepy i poprawiał się wygląd miasta. Przybyło nowych szkół, stosownie do coraz większej liczby ludności.



Podczas karawału "Solidarności" w 1980 i 1981 roku uruchomiła się bardzo silna obywatelska aktywność. Okrzepta ona później w czasie związkowej konspiracji po wprowadzeniu Stanu Wojennego. Jej ludzie ze swoją werwą i optymizmem weszli w nowe życie miasta po 1989 roku i byli architektami dla odrodzenia otwockiej społeczności.



Dzisiaj Otwock jest burzliwie rozwijającym się miastem z szeroką perspektywą rozwoju."

" Śladem świetnej kuracyjnej przeszłości miasta są wspaniałe niegdyś, drewniane "świdermajery" coraz częściej opuszczone, jednak do dziś cieszą oczy swoją oryginalnością. Uzupełniają je kolejne stawiane w latach dwudziestych i trzydziestych murowane już pensjonaty i wille. Wszystkie one w dużej części, w licznych malowniczych realizacjach przetrwały do dzisiaj. "